Thy Worshiper - Popiół (Introibo Ad Altare Dei) (1996/2015)



1 Prolog - Między Śmiercią A Nocą 2:28 2 Popiół (Na Gruzach Domu Boga) 5:55 3 Sny Ojca Wieków 4:35 4 Za Kotarą Marzeń 2:43 5 Gdzie Noce Są Dłuższe Od Dni 6:36 6 Misterium III 3:47 7 Na Ziemi Przodków 6:21 8 Tańczący Nad Brzegami Czasu 1:39 9 Wśród Cieni I Mgieł 6:48 10 Epilog - Samotność 2:22 Drums [Perkusja] – Michał Grossman Guitar [Gitara] – Jakub Skowronek Guitar [Gitara], Organ [Organy] – Bartek Jabłonka Vocals [Damskie Wokale] – Anna Chwałek Vocals [Wokal], Bass [Bas], Organ [Organy] – Marcin Gąsiorowski

Thy Worshiper poznałem w 1995 albo 1996 roku dzięki składance dołączonej do nieistniejącego już magazynu Morbid Noizz. Umieszczone na niej dwa kawałki oczarowały mnie i jak tylko debiut Popiół (Introibo ad Altare Dei) ukazał się w sprzedaży, zakupiłem kasetę, również sygnowaną logo Morbid Noizz, wydawcy, który w tamtym czasie był jednym z prężniej działających na polskim rynku. Lata mijały, a debiut Thy Worshiper towarzyszył mi czy to na kasecie, czy też w formie mp3, po tym, jak kaseta zaginęła w mrokach dziejów podczas przeprowadzki. Sam zespół zdążył się w tym czasie rozpaść, wyemigrować, reaktywować, wydać album Czarna Dzika Czerwień dla Pagan Records i ostatecznie trafić pod skrzydła Arachnophobia Records, dla której wydał dwa wydawnictwa Ozimina oraz Klechdy. Dowodzący Arachnophobia Krzysztof postanowił również wydać ponownie debiut Thy Worshiper, który już pod postacią CD zasilił moją kolekcję. Cykl został zamknięty :).

Co takiego jest w tym albumie, że minęło 20 lat, a ja wciąż do niego wracam? Nie będę ukrywał, że jednym z czynników jest sentyment. Thy Worshiper był pierwszym zespołem, który pokazał mi, co to jest ten cały pagan metal i z czym to się je. Oczywiście nawet sentyment by nie pomógł, gdyby dźwięki na Popiele nie przyciągały swoim magnetyzmem. Włączając po latach

CD, zastanawiałem się, czy zawarta w nich magia ma jeszcze siłę, czy też uleciała z muzyki TW bezpowrotnie. Już po kilku sekundach znałem odpowiedź. Ciarki, jakie przeszły mi przez plecy przy utworze tytułowym czy gdy w słuchawkach zabrzmiał Wśród Cieni i Mgieł, dały mi wyraźny znak, że to jest wciąż to.

Już w dniu wydania Popiół był nietuzinkowym albumem, który wyróżniał się na tle innych płyty wydanych w tamtym okresie. Zbudowane na szkielecie black metalowych riffów, którym często towarzyszą partie akustycznych gitar, które nacechowane są pogańskim mistycyzmem oraz zimowym chłodem i niepokojem. Melodie bardzo często kierują się w stronę folkowych nut, którym jednak bliżej do ponurych klimatów pory śniegów niż wesołych skocznych dźwięków. Atmosferę budują klawisze, które teraz mogą wydawać się odrobinę archaiczne - nie zapominajmy jedkaa, że mamy rok 1996 - flet oraz melancholijne żeńskie partie. Ostry i agresywny wokal wykrzykuje napisane całkowicie po polsku teksty odnoszące się do pogańskiej spuścizny naszej Ojczyzny.

Zauważyłem, że z czasem coraz bardziej doceniam Popiół (Introibo ad Altare Dei). Zestawiając go z wymienionym na początku późniejszymi wydawnictwami, wyłapuje na nim charakterystyczne cechy muzyki Thy Worshiper, które odróżniały ją od innych zespołów. Już w 1996 zespół miał swój indywidualny styl oparty na specyficznych melodiach oraz mrocznej, tajemniczej atmosferze. --- Łukasz M, gloriametalus.blogspot.com

download (mp3 @192 kbs):

yandex mediafire ulozto gett bayfiles

back